

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ł. na rzecz K. W. kwotę 8.754,80 zł, z ustawowymi odsetkami
  - od kwoty 5000 zł. za okres od dnia 10 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty,
  - od kwoty 100 zł. za okres od dnia 10 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty,
  - od kwoty 437,40 zł. za okres od dnia 10 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty,
  - od kwoty 217,40 zł. za okres od dnia 10 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty,
2. ustalił odpowiedzialność Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. względem powódki K. W. za skutki wypadku, mogące się ujawnić w przyszłości,
3. umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego (...) S.A. w W.,
4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, oraz
5. pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania, przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik postępowania.

W sprawie ustalono, że w dniu 2 października 2008 roku powódka K. W., w towarzystwie (...) jechała tramwajem linii 14, ulicą (...) w Ł.. Na skrzyżowaniu przy ulicy (...) w pojazd uderzył tramwaj linii 2. Wskutek tego zdarzenia K. W. uderzyła tylną częścią głowy o szybę. Posiadaczem obu pojazdów było Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w Ł., w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczone w (...) S. A. W chwili wypadku powódka miała 14 lat. Sąd poczynił drobiazgowo ustalenia dotyczące skutku wypadków i przebiegu leczenia powódki. Ostatecznie, na podstawie opinii biegłego ustalono, że w wyniku wypadku z dnia 2 października 2008 roku powódka doznała urazu głowy ze wstrząśnięciem mózgu, z objawami w postaci bólów i zawrotów głowy, oraz nerwicy. Z perspektywy neurologicznej długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany wypadkiem należy ocenić na 6%. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki w związku z doznanymi obrażeniami był duży w pierwszym miesiącu po wypadku. W późniejszym okresie był miernego stopnia. Nie stwierdzono objawów ogniskowych i ubytkowych układu nerwowego. Rokowania neurologiczne na przyszłość są dobre. Aktualnie K. W. wykazuje przeciętny poziom sprawności intelektualnej. Stwierdzono przeciętny poziom wiadomości ogólnych, sprawnie przebiegające procesy klasyfikowania pojęć, oraz wysoką umiejętność werbalizowania i definiowania pojęć. W sposób prawidłowy u powódki przebiegają procesy analizy i syntezy wzrokowej, procesy postrzegania wzrokowego i odróżniania istotnych elementów, myślenia przyczynowo-skutkowego, planowania. K. W. wykazuje się szybkim tempem uczenia wzrokowego i sprawnymi procesami koordynacji wzrokowo-ruchowej. Na poziomie adekwatnym do wieku znajduje się sprawność pamięci bezpośredniej słuchowej. Sprawność dokonywania przekształceń arytmetycznych jest nieznacznie obniżona. U K. W. stwierdzono podwyższony poziom introwersji i neurotyzmu. Wykazuje skłonność do podwyższonej reaktywności emocjonalnej. Źle znosi sytuacje długotrwałego stresu i przeciążenia emocjonalnego. Przejawia skłonności do długotrwałego przeżywania sytuacji trudnych. Wskazane objawy odbiegające od typowych in minus ustąpiły. W zachowaniu powódki nie stwierdzono cech trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku zaburzeń adaptacyjnych. Rokowania psychologiczne na przyszłość są dobre. Wskazana jest opieka psychologiczna w celu monitorowania samopoczucia. Z perspektywy chirurgicznej, w wyniku wypadku z dnia 2 października 2008 roku powódka doznała powierzchownego urazu głowy. Następstwem zdarzenia był również zespół napięciowy, którego objawami były bóle i zawroty głowy, zaburzenia pamięci, zmęczenie. Ponadto u powódki wystąpiły objawy zespołu stresu pourazowego, w postaci odczuwanego lęku, zaburzeń koncentracji, oraz dolegliwości natury fizycznej. K.

W. nie wymagał leczenia farmakologicznego. Nie stwierdzono zmian o charakterze pourazowym. Z perspektywy chirurgicznej uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany wypadkiem należy ocenić na 5 % (pięć procent).

Pismem z dnia 3 grudnia 2009 roku powódka zgłosiła szkodę (...) S.A. W dniu 21 stycznia 2010 roku ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powódki kwotę 4.000 złotych, tytułem zadośćuczynienia.

Poczyniwszy powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wskazał, że nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego ani fakt wystąpienia szkody. Stwierdził przy tym, że złożona do akt dokumentacja potwierdziła, że choć (...) S. A. ubezpieczał (...) Sp. z o.o. od odpowiedzialności cywilnej, to suma gwarancyjna z polisy zawartej na okres od dnia 1 stycznia 2008 roku do dnia 31 grudnia 2008 roku, uległa wyczerpaniu. W związku z tym ocenił, że dopuszczalne było cofnięcie powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia, w odniesieniu do tego pozwanego. W konsekwencji do tego pozwanego postępowanie umorzono.

W odniesieniu do drugiego z pozwanych wskazano, że zasada jego odpowiedzialności wynika z przepisu art. 435 § 1 kc, zaś roszczenie powódki znajduje oparcie w przepisach art. 445 § 1 kc i art. 444 § 1 kc. Rozważywszy okoliczności sprawy, w tym skutki wypadku po stronie powódki i wysokość dotychczas wypłaconych kwot, Sąd Rejonowy stwierdził, że kwota 8.000 zł będzie adekwatnym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę. Nadto wskazał, że w zakresie odszkodowania powódce należał się zwrot: kosztów leczenia w wysokości 100 zł, kosztów związanych z opieką osób trzecich w wysokości 437,40 zł, oraz kosztów związanych z koniecznością dojazdów do placówek medycznych w wysokości 217, 40 zł. Uzasadnienie zawiera obszerny wywód odnośnie sposobu ustalenia tych kwot, jak również uzasadnienie rozstrzygnięcia odsetkowego. W tej kwestii Sąd Rejonowy powołał się na przepis art. 481 kc. Wskazał, że powódka sprecyzowała swoje żądanie w pozwie, rozszerzając żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia w piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2014 roku. Odsetki od kwoty zasądzonej należą się powódce od dnia 10 stycznia 2010 roku, a więc od chwili wymagalności roszczenia. Dlatego Sąd zasądził zatem odsetki zgodnie z żądaniem pozwu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła powódka, a to w zakresie:

- odsetek ustawowych liczonych od kwoty 3000 zł od dnia 10 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty;
- pozostawienia wyliczenia kosztów postępowania referendarzowi sądowemu, bez rozstrzygnięcia o wysokości kosztów zastępstwa radcowskiego w postępowaniu przed Sądem i instancji.

Skarżąca podniosła zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów:

- art. 455 kc i 481 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie żądania strony powodowej o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 3000 zł od dnia 10 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty;
- art. 98 § 3 kpc w związku z regulacją § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2002.163.1349 ze zm.), poprzez przyjęcie, iż odpowiednią kwota wynagrodzenia radcy prawnego jest stawka minimalna określona w Rozporządzeniu, wynosząca 1200 zł,

Powołując się na te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w części zaskarżonej poprzez:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek od kwoty 8.000 zł (a nie od 5.000 zł) od dnia 10 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty;
- rozstrzygnięcie o kosztach procesu przez Sąd orzekający w sprawie, z uwzględnieniem kwoty 2.400 zł tytułem zwrotu, na rzecz powódki, kosztów zastępstwa radcowskiego przed Sądem I instancji;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki, zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II. instancji, w tym zastępstwa radcowskiego w/g norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji, odnosząc się do zaskarżonego rozstrzygnięcia odsetkowego, apelująca wskazała, że Sąd Rejonowy całkowicie niezrozumiale wyjaśnił iż owo rozstrzygnięcie odpowiada zakresowi żądania powódki sprecyzowanemu pismem z dnia 21 lutego 2014 r. Tymczasem owym pismem powódka wносиła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki, tytułem zadośćuczynienia kwoty 8000 zł wraz z ustawowymi odsetkami jak w pozwie. W pozwie natomiast, żądanie zadośćuczynienia i odsetek od tego roszczenia sprecyzowane zostało szczegółowo i w sposób nie budzący wątpliwości. Powódka wносиła wówczas o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 stycznia 2010 r. Z treści pozwu w sposób oczywisty wynika, iż pozostałe żądania i okresy odsetkowe miały charakter odszkodowawczy a poszczególne okresy odsetkowe właśnie tych żądań.

Odnośnie kwestii rozstrzygnięcia o kosztach procesu, apelująca wskazała, że nie kwestionuje uprawnień Sądu wynikającego z art 108 § 1 kpc. Stwierdziła jednak, że w niniejszej sprawie jego zastosowanie jest sprzeczne z treścią art. 6 kpc tj. postulatem przeciwdziałania przewlekłości postępowania. Obecne postępowanie trwa już ponad 4 lata, choć sprawa nie jest szczególnie zawiła. Samo rozliczenie kosztów procesu także wydaje się nie sprawiać szczególnej trudności, gdyż na koszty procesu składają się jedynie opłata sądowa, wynagrodzenie 2 pełnomocników i wynagrodzenie trzech biegłych. W sytuacji gdy strona powodowa wygrała proces w całości i zastosowanie ma reguła art. 98 § 1 kpc, wydaje się nieuzasadnione i sprzeczne z postulatem wyrażonym w art. 6 kpc, dalsze przewlekanie ostatecznego rozstrzygnięcia poprzez przekazanie rozliczenia kosztów referendarzowi sądowemu. W realiach niniejszej sprawy, w przypadku nie rozstrzygnięcia o kosztach obu instancji przez Sąd Odwoławczy, rozliczenie kosztów procesu nastąpi de facto w około rok po wydaniu orzeczenia w I. instancji i po 5 latach od wytoczenia powództwa. Nadto apelująca zwróciła uwagę, iż Sąd Rejonowy w ogóle nie rozstrzygnął jej wniosku zawartego w piśmie z dnia 21 lutego 2014 r., o przyznanie jej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej tj. w wysokości 2400 zł. Wniosek ten uzasadniła obszernością postępowania dowodowego, w którym czynnie uczestniczył pełnomocnik. Wskazała także na upływ 12 lat od chwili ustalenia stawek minimalnych, w którym to czasie zmalała siła nabywcza pieniądza.

Powyższe orzeczenie zaskarżyło także pozwane Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o., a to w zakresie punktu 1 tj. co do:

a) rozstrzygnięcia o odsetkach od kwoty 437,40 zł - za okres od 10 stycznia 2010 roku do dnia 7 grudnia 2010 roku , co stanowi kwotę 51,41 zł,

b) rozstrzygnięcia o odsetkach od kwoty 217,40 zł - za okres od 10 stycznia 2010 do końca 7 grudnia 2010 roku , co stanowi kwotę 25,55 zł.

Strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów:

- art. 321 § 1 kpc, poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek za opóźnienie od kwot 437,40 zł oraz 217,40 zł od daty 10 stycznia 2010 roku, co stanowi rozstrzygnięcie ponad żądanie, gdyż powódka żądała zasądzenia odsetek za opóźnienie od tych kwot od daty wniesienia pozwu,

- art. 328 § 2 kpc poprzez błędne wskazanie w treści uzasadnienia orzeczenia, iż rozstrzygnięcie co do odsetek od kwot 437,40 zł oraz 217,40 zł jest zgodne z żądaniem powódki, podczas gdy orzeczenie w tym zakresie wykracza ponad żądanie pozwu,

- art. 481 § 1 kc poprzez stwierdzenie, że pozwana (...) Sp. z o.o. w Ł. pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 10 stycznia 2010 roku, podczas, gdy wymagalność roszczenia o odszkodowanie w kwotach 437,40 zł oraz 217,40 zł względem pozwanej należy przyjąć dopiero od daty doręczenia odpisu pozwu, tj. od dnia 7 grudnia 2010 roku, a pozostawanie w opóźnieniu - od dnia 8 grudnia 2010 roku.

Powołując się na te zarzuty pozwana spółka wniosła o zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że pozwana (...) Sp. z o.o. w Ł. została wezwana do udziału w sprawie w charakterze pozwanej dopiero w dniu 7 grudnia 2010 roku. W tej dacie został do siedziby Spółki doręczony odpis pozwu. Dopiero wówczas nastąpiło w stosunku do pozwanej wezwanie do zapłaty kwot m.in. 437,40 zł oraz 217,40 zł. Zgłoszenie szkody do (...) S.A. oraz (...) Sp. z o.o. w Ł. obejmowało co prawda kwotę 4.050 zł wskazaną jako wyliczenie należności z tytułu kosztów opieki osób trzecich, jednakże nie obejmowało kosztów dojazdów do placówek medycznych. Co więcej, skoro w pozwie kwoty dochodzone z tytułu dodatkowej niezbędnej opieki rodziców zostały wyliczone zupełnie inaczej (inna ilość godzin oraz inna stawka, 7,29 zł zamiast 7,50 zł) to uznać należy, że roszczenie pozwu w zakresie kwot 437,40 zł oraz 217,40 zł - stanowi pierwsze wezwanie do spełnienia świadczenia i dopiero z datą jego doręczenia można przyjąć, iż roszczenie to jest wymagalne. Dlatego zdaniem pozwanej Spółki odsetki od kwot 437,40 zł oraz 217,40 zł winny być zasądzone dopiero od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu pozwu na adres pozwanej, bowiem dopiero od dnia 7 grudnia 2010 roku można przyjąć, iż pozwana pozostaje w opóźnieniu. Tym samym - zasądzenie odsetek od dnia 10 stycznia 2010 roku stanowi nie tylko naruszenie przepisu art. 321 § 1 kpc, lecz także przepisu art. 481 § 1 kc

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obydwie apelacje zasługują na częściowe uwzględnienie.

W sytuacji, gdy żadna ze stron nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, należało ocenić, że ustalenia te znalazły się poza granicami kognicji sądu odwoławczego, których nie jest władny badać tych okoliczności (art. 378 kpc). Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd I. instancji za własne.

Całkowicie zasadny jest zarzut sformułowany przez powódkę w odniesieniu do rozstrzygnięcia odsetkowego, dotyczącego należności ubocznych od zadośćuczynienia. Trafnie wywodzi apelująca, że Sąd Rejonowy mylnie odczytał treść składanych przez nią pism procesowych, co skutkowało zasądzeniem odsetek od kwoty, której dotyczyło powództwo przed rozszerzeniem. Z pisma procesowego powódki w którym rozszerzyła powództwo do kwoty 8000 zł wraz z ustawowymi odsetkami jak w pozwie wynika jasno, że również od kwoty o którą nastąpiło rozszerzenie powództwa tj. 3000zł powódka żąda odsetek ustawowych od daty określonej w pozwie. Przedstawiony skrótowo we wcześniejszej części uzasadnienia wywód apelacji jest na tyle trafny i przejrzysty, że dalsze omawianie tej kwestii należało uznać za zbędne i prowadzące do niepotrzebnych powtórzeń. Konsekwencją trafności stanowiska apelującej w tej mierze jest treść rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I. wyroku sądu odwoławczego, podnoszącego kwotę, od której, w punkcie 1. wyroku Sądu Rejonowego zasądzone ustawowe odsetki z 5000 zł do kwoty 8000 zł.

Chybiony jest natomiast zarzut dotyczący rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. W tej mierze należy stwierdzić, że obrona przez powódkę droga postępowania odwoławczego (w istocie: zażaleniowego) nie może zastępować postępowania o stwierdzenie przewlekłości postępowania. Co więcej, nie jest rolą sądu kwestionowania decyzji ustawodawcy, który w obecnym stanie prawnym dopuścił możliwość powierzenia szczegółowego rozliczenia kosztów procesu referendarzowi sądowemu. Choć formalnie można wywodzić, że rozstrzygnięcie wydane w tym trybie, jako dotyczące kosztów procesu może być kwestionowane za pomocą zażalenia, to w świetle przepisu art. 394 § 1 kpc wątpliwa wydaje się możliwość skarżenia samej decyzji o zastosowaniu tego trybu orzekania. W konsekwencji za dopuszczalne należy uznać zażalenie dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie zasady poniesienia kosztów przez strony, ale nie decyzja o pozostawieniu referendarzowi sądowemu szczegółowego rozliczenia tych kosztów. Nadto, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy postanowił uciec się do tego trybu nie jest jasne, w świetle przepisu art. 108 § 1 zd. 2 kpc, czy możliwe jest powierzenie referendarzowi rozstrzygnięcia ze sformułowaniem polecenia, aby rozliczenie nastąpiło przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości określonej wielokrotności stawki minimalnej. Rozstrzygnięcie takie wykracza poza samo przesądzenie zasady rozliczenia. W każdym jednak wypadku rozstrzygnięcie referendarza wydane w trybie przepisu art. 108 § 1 zd. 2 in fine kpc ma charakter zaskarżalny. Na tym więc etapie postępowania należy doszukiwać się możliwości kwestionowania przyjętej w rozliczeniu wysokości kosztów zastępstwa procesowego. W konsekwencji omówiony zarzut należało uznać za niezasadny i w tym zakresie apelację oddalić.

W przeważającej mierze zasadna jest także apelacja strony pozwanej. Okoliczność, że podmiot bezpośrednio odpowiedzialny za szkodę, na podstawie przepisu art. 435 § 1 kpc, oraz ubezpieczyciel odpowiadają co do zasady in solidum, nie zmienia faktu, że każdy z tych podmiotów może być zobowiązany w sposób odmienny (por., per analogiam, art. 368 kc). Odmienność zobowiązań współdłużników może objawiać się m.in. w ograniczeniu odpowiedzialności jednego z nich (np., tak jak w obecnej sprawie, przez określenie wysokości sumy gwarancyjnej), ale także różnicami w zakresie wymagalności roszczeń. Majątkowe roszczenia powódki wynikały ze szkody na dobrach niemajątkowych w pewnym zakresie bezpośrednio (bezpośrednie koszty leczenia), zaś w pewnym zakresie pośrednio (koszty przejazdów, w celu odbycia konsultacji i zabiegów medycznych). W tej sytuacji należało uznać, że roszczenia te w zakresie istotnym dla naliczania odsetek, miały charakter bezterminowy w rozumieniu przepisu art. 455 kc. Przy roszczeniach wynikających ze szkód na dobrach majątkowych przyjmuje się, że wymagalność ma charakter natychmiastowy („złodziej jest zawsze w zwłóce”, fur semper moram facere videtur). Niemniej w przypadku szkód majątkowych wynikających z naruszenia dóbr niemajątkowych, takich jak m.in. zdrowie, powszechnie przyjmuje się, z uwagi na trudny do oszacowania rozmiar szkody, wymagalność dopiero od chwili wezwania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. akt II CSK 595/13, oraz dalsze obszernie przywołane w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia orzecznictwo). Choć więc obowiązek naprawienia szkody majątkowej co do zasady aktualizuje się wraz z jej wyrządzeniem, to obowiązany do jej naprawienia pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym naliczenie odsetek dopiero od chwili, gdy jest w stanie poznać wielkość swego zobowiązania. Jednocześnie w sytuacji wielości podmiotów odpowiedzialnych za szkodę wymagalność, o której mowa w przepisie art. 455 kc, następuje odrębnie w stosunku do każdego ze współdłużników. Nie było zatem podstaw, by przyjmować, że pozwane Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w Ł. pozostawało w zwłóce przed datą wezwania do zapłaty. Tymczasem Sąd Rejonowy przyjął, że dla bezpośrednio odpowiedzialnego za szkodę wiążące były terminy wymagalności dotyczące ubezpieczyciela. Trafnie wywodzi apelujący, że datą wezwania go do zapłaty w zakresie kosztów dojazdu do placówek medycznych była dopiero data 7 grudnia 2010 r. (data doręczenia odpisu pozwu). Stąd dopiero od dnia następnego można mówić o opóźnieniu w wykonaniu świadczenia. Należy podnieść, że wcześniej powódka w piśmie przedsądowym kierowanym do skarżącego, będącym wezwaniem do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania doręczonym skarżącemu dnia 9 grudnia 2009r. jedynie zasygnalizowała, że może dochodzić dodatkowo kwot wydatkowanych na dojazdy do placówek medycznych. Wynika to z wezwania do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania znajdującego się na k. 146 akt szkodowych. Przechodząc do omówienia, kiedy nastąpiło wezwanie skarżącego do zapłaty kwoty 437,40 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich, to należy uznać, że zostało ono doręczone stronie pozwanej już w dniu 9 grudnia 2009 r. łącznie z wezwaniem zapłaty zadośćuczynienia. W wezwaniu tym, które jak już powyżej podano znajduje się w aktach szkodowych na k. 146, wyraźnie powódka zgłosiła żądanie odszkodowania z tytułu opieki nad nią osób trzecich. To że powódka w wezwaniu wskazała inną stawkę godzinową z tytułu opieki nie niweczy jej wezwania o zapłatę odszkodowania w tym zakresie, tym bardziej, że powódka żądała dużo wyższej kwoty względem zgłoszonego roszczenia w pozwie. W tej sytuacji należało ocenić, że żądanie powódki, wnoszącej o zasądzenie odsetek od kwoty 437,40zł od daty wytoczenia powództwa było uzasadnione. Dlatego też w odniesieniu do tej części zasądzonej kwoty datę początkową naliczania odsetek określono na 16 marca 2010 r.

Z tego względu apelacja strony pozwanej została częściowo uwzględniona, co znalazło swoje odbicie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie III. wyroku. Dalej idące żądanie apelacji nie znajdowało podstaw, wobec czego w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

Podstawą prawną zmian dokonanych w zaskarżonym orzeczeniu był przepis art. 386 § 1 kpc. Biorąc pod uwagę wysokość przedmiotu zaskarżenia obu apelacji oraz wynik postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 kpc zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.